

Zbigniew Resich

Pakty Praw Człowieka i ich ratyfikacja

Palestra 21/5(233), 15-22

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w „Palestrze” lub przynajmniej sygnalizowali tego rodzaju konkretne przejawy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

O tematyce, której „Palestra” poświęcić pragnie swe łamy w najbliższej przyszłości, pisaliśmy w lutowym numerze br. Wysunięte w nim tematy mogą być zawsze rozszerzone na inne jeszcze, życie bowiem w swej przebogatej, stale zmieniającej się postaci stwarza nowe problemy, zmusza do innego spojrzenia na to, co dotychczas uważało się za jasne, proste, niezmienne. I tak wobec fali przestępczości typu gospodarczego mogło się wydawać, że surowe represje karne, stale do tego zaostrzane i doprowadzone obecnie do granic, których chyba już dalej przeskoczyć się nie da, były w pełni uzasadnione. Czy nadzieje, jakie wiązano z tą polityką karania, spełniły się i czy w dziedzinie przestępczości gospodarczej nastąpiła poprawa? Czy o tej polityce karnej można powiedzieć tylko tyle, że okazała się nieskuteczna, czy może nieco więcej — że była błędna. Jest to niewątpliwie temat do głębokich rozważań i w sprawie tej zamierzamy zamieścić odpowiednią publikację na łamach „Palestry”.

Jest też szereg innych palących problemów, którymi adwokatura powinna się zajmować i sprecyzować wobec nich swoje stanowisko. Przykładowo: porozumiewanie się podejrzanego tymczasowo aresztowanego z obrońcą według przepisów k.p.k. i w praktyce, postępowanie w zakresie stosowania tymczasowego aresztowania jako środka zapobiegawczego, przyczyny absencji adwokatów w dochodzeniach i śledztwach, praktyka niektórych sądów wojewódzkich w sprawach warunkowych przedterminowych zwolnień osób skazanych, obecne stawki opłat w sprawach karnych i ich wpływ na tok postępowania karnego i cały szereg innych spraw, których lista nie byłaby mała. Omawiając wszystkie te sprawy na łamach „Palestry” i wymieniając na nie poglądy nieraz przeciwstawne — chociażby w tym zakresie, jak czyniła to dawna „Palestra” — przyczynimy się do ich wyjaśnienia i poprawienia tego, co poprawy wymaga w interesie wymiaru sprawiedliwości, społeczeństwa i państwa. Równocześnie będzie to jeszcze jedno nawiązanie do chlubnych tradycji adwokatury polskiej, o których w tak budujących słowach napisał z okazji X-lecia czasopisma ówczesny Minister Sprawiedliwości.

ZBIGNIEW RESICH

Pakty Praw Człowieka i ich ratyfikacja

W roku 1965 zostałem włączony do składu delegacji Polski na XXI Sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Centralnym zadaniem, jakie zostało mi powierzzone, był udział w pracach Komitetu Trzeciego nad projektem Paktów Praw Człowieka. Wyjaśniono mi, że nie ma najmniejszej szansy uchwalenia Paktów na tej sesji, a pesymiści twierdzili nawet, że Pakty w ciągu całego wieku XX nie będą uchwalone.

Istotnie, historia dotychczasowych prac nad Paktami nie dawała podstaw do wyrażania optymizmu w tej kwestii. Do prac nad Paktami przy-

stąpiono jeszcze w roku 1948, natychmiast po uchwaleniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Rozpoczęło się od kłopotliwego sporu, czy należy opracować jedną tylko konwencję, obejmującą całość, czy też dwie. Zwolennicy objęcia konwencją całości materiału (głównie przedstawiciele krajów socjalistycznych) uważali, że polityczne prawa człowieka nie mogą być realizowane bez jednoczesnej realizacji praw ekonomicznych i socjalnych. Przeciwnicy zaś (głównie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii) stali na stanowisku, że całość materiału powinna być podzielona na dwa pakty, z których pierwszy dotyczyłby praw politycznych i obywatelskich, a drugi — praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych. Twierdzili oni, że jedynie prawa polityczne i obywatelskie mają charakter prawny, natomiast prawa ekonomiczne i społeczne nie doszły jeszcze do odpowiedniego etapu rozwoju, nie są one dostatecznie ukształtowane i mają jedynie charakter programowy.

Zwolennicy podziału przeforsowali swoje stanowisko, a Komisja Praw Człowieka wstępne opracowanie projektów ukończyła w roku 1954, przekazując je następnie do Zgromadzenia Ogólnego. Prace nad projektami ciągnęły się do 1966 roku. Odpowiadało to ówczesnemu klimatowi tzw. zimnej wojny i było konsekwencją różnic, jakie zachodziły w stanowisku wielu państw w stosunku do zagadnienia międzynarodowej ochrony praw człowieka w aspekcie wyłącznej kompetencji wewnętrznej itp.

Należy dodać, iż wspomniany rok 1966 charakteryzował się tym, że już na poprzedniej sesji zatriumfował duch kompromisu i właśnie dzięki niemu Zgromadzenie Ogólne uchwaliło tak kontrowersyjny politycznie dokument jak Konwencja dotycząca dyskryminacji rasowej. Może więc — mniemano — rok 1966 będzie świadkiem jeszcze innego triumfu narodów dobrej woli.

Jechałem więc na sesję ze zrozumieniem powagi sytuacji i... z iskierką wrodzonego mi optymizmu. Po przyjeździe do Nowego Jorku wpadłem od razu w wir bardzo ważnych i o wielkim ciężarze politycznym rozmów i dyskusji w ramach grupy krajów socjalistycznych. Podobne narady odbywały także inne grupy.

Już od pierwszej chwili w dyskusjach naszej grupy reprezentowałem pogląd, że impas w pracach nad Paktami trzeba koniecznie przerwać. Uważałem, że proces demokratyzacji w ramach obozu socjalistycznego rozwija się permanentnie i że nie ma takich zasadniczych trudności, które by uniemożliwiały krajom socjalistycznym uchwalenie Paktów. Twierdziłem też, że przed większymi niewątpliwie trudnościami staną tu kraje kapitalistyczne. Pogląd ten w pełni poparła delegacja radziecka, na czele której stał prof. Czchikwadze, dyr. Instytutu Nauk Prawnych w Moskwie, a następnie cała grupa krajów socjalistycznych. Od tego momentu podjęliśmy szereg inicjatyw w celu przyspieszenia prac nad Paktami. Znaleźliśmy poparcie ze strony Świata Trzeciego i innych krajów dobrej woli. W ciągu jednej sesji wykonaliśmy olbrzymią pracę, równą pracy poprzednich siedemnastu lat.

Pakty Praw Człowieka zostały uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne NZ na XXI Sesji w dniu 16.XII.1966 r. (Rez. 2200/XXI) na podstawie projektu przedstawionego przez Komitet III. Na uroczystym końcowym posiedzeniu Sekretarz Generalny ONZ U Thant oraz 120 delegacji z całego świata ocenili ten fakt jako wydarzenie o wielkim znaczeniu historycz-

nym, jako wydarzenie epokowe.¹ Należy dodać, że podobnej oceny nikt nie kwestionował w odniesieniu do Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., potwierdzonej potem w wielu konstytucjach całego świata (jak np. w konstytucji francuskiej z 1946 r.). Również oceny takiej nikt nie kwestionował w odniesieniu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez ONZ w r. 1948, która też wywarła istotny wpływ na wiele konstytucji. W tych warunkach jest zrozumiałe, że tego rodzaju pozytywna ocena należy się również Paktom Praw Człowieka, których znaczenie może się w przyszłości okazać jeszcze większe.

Pakty Praw Człowieka zostały uchwalone jednomyślnie. Nie dotyczy to Protokołu Fakultatywnego, który uchwalono wraz z Paktami, ale tylko większością głosów. Jednomyślne przyjęcie Paktów jest jednym z najpoważniejszych osiągnięć ONZ z okresu jej dotychczasowej działalności. Pakty — jak to trafnie określa Machowski — „stanowią syntezę wielu szkół myślenia, wielu poglądów prawniczych i rozmaitych form ustrojowych, będąc zarazem ich wypadkową i kompromisem. Jako takie stanowią one zatem w pewnym sensie syntezę myśli humanistycznej w świecie. W postanowieniach swoich Pakty ustalają całą gamę zasadniczych, międzynarodowych standardów w zakresie wszystkich niemal gałęzi prawa, poczynając od prawa konstytucyjnego poprzez cywilne do karnego.”²

Pakty Praw Człowieka stabilizują szereg postępowych zasad prawnych, które powinny w przyszłości stanowić podstawę i inspirację do dalszych prac, kodyfikacji i konwencji międzynarodowych.

Pakty Praw Człowieka przedstawiają w działalności ONZ najwyższy wyraz humanizmu, myśli prawnej i społecznej w obecnym etapie rozwoju ludzkości. Są one wyrazem kompromisu różnych systemów ideologicznych, politycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturalnych i prawnych. Stanowią przykład zastosowania w praktyce pokojowych zasad koegzystencji w życiu narodów.

Z głębokim wzruszeniem stanąłem na mównicy centralnej sali Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych i w imieniu Polski zabrałem głos, aby w „motywach głosowania” wyrazić zadowolenie naszego Rządu z faktu, że Pakty zostały uchwalone. O ile w toku prac w ONZ odczuwa się dość często, że przez zgłaszanie swych wniosków i oświadczeń bądź przez podawanie takich czy innych sugestii bierze się bezpośredni udział w uchwalaniu aktów o historycznym wręcz znaczeniu, aktów mających istotne znaczenie dla dalszego kształtowania losów całych społeczeństw, kontynentów, a nawet całej ludzkości, o tyle w tym momencie, w którym ucztniczyłem w akcie przyjęcia omawianych Paktów, osobiście odczuwałem — całą swą duszą — wręcz potęgę chwili, w której koło historii jednym silnym szarpnięciem posunęło się naprzód. Była to chwila niezwykle podniosła, głęboka i piękna. W takich właśnie momentach wydaje się człowiekowi, że ludzkość przełamała wszystkie dzielące ją przeszkody i w zwartych, harmonijnych szeregach maszeruje ku lepszemu.

1 Z. Resich: *Ochrona praw człowieka w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1973, s. 67.

2 J. Machowski: *Prawa człowieka*, Warszawa 1968, s. 97.

Nieco później miałem zaszczyt bezpośrednio zetknąć się z ówczesnym Sekretarzem Generalnym ONZ U Thantem. Przybył on do Polskiej Misji. Nieczęste to były wypadki, aby U Thant opuszczał swą siedzibę. Był to z jego strony dowód przyjaźni dla Polski i uznania dla jej polityki międzynarodowej. Poznanie U Thanta wywarło na mnie silne wrażenie. Zrozumiałem, że jest to indywidualność na miarę historycznych wydarzeń, w których brał on udział i którym bardzo często nadawał właściwy kierunek. Bił od niego jakiś niezwykle spokojny i urok, będący emanacją mądrości, dobroci i jakiejś „tajemnicy”. Pełen głębokiej kontemplacji, sprawiał na widzu czy słuchaczu wrażenie człowieka, który tylko okresami bierze udział w życiu realnym, przerywając swój stan zadumy. Dla mnie U Thant był prawdziwym ucieleśnieniem mądrości Dalekiego Wschodu.

Przepraszam za tę małą dygresję. Uważam jednak, że charakterystyka wybitnych postaci przy okazji prezentowania ważnych dokumentów międzynarodowych jest całkowicie na miejscu.

Wracając do Paktów, wydaje mi się, że dla przejrzystości pracy konieczne jest krótkie przedstawienie treści Paktów, a to tym bardziej, że ułatwi nam to poznać prawa człowieka w ich najbardziej aktualnej postaci.

Otóż Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka składają się z trzech odrębnych umów międzynarodowych, tj. z Paktu Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych, Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz z Protokołu Fakultatywnego do Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

W każdym z tych Paktów ich artykuł pierwszy wyraża prawo do samostanowienia narodów. To wysunięcie na plan pierwszy prawa do samostanowienia świadczy o stanowisku, że nie mogą być wolne jednostki tam, gdzie nie korzysta z wolności cały naród. Artykuł pierwszy stwierdza zatem, że wszystkie narody mogą same określać swój status polityczny i swobodnie decydować o swym rozwoju ekonomicznym, socjalnym i kulturalnym.

W obu Paktach zawarte są postanowienia, w których państwa zobowiązują się zapewnić równouprawnienie w korzystaniu z praw człowieka wszystkim ludziom bez żadnej dyskryminacji z powodu rasy, koloru skóry, płci, języka, wyznania, przekonań politycznych lub innych oraz z powodu pochodzenia narodowego lub społecznego, majątku, urodzenia lub innego stanu; podkreślone w nich jest również równouprawnienie mężczyzn i kobiet w korzystaniu ze wszystkich praw człowieka.

Jeśli chodzi o Pakt Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych, to należy zwrócić uwagę na natępujące wymienione w tym Pakcie prawa:

1. prawo do pracy i odpowiednich warunków pracy, zapewniające minimum egzystencji w postaci uczciwych zarobków i zagwarantowania przyzwoitych warunków życia dla wszystkich pracujących i ich rodzin;
2. prawo do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych w skali krajowej i międzynarodowej;
3. prawo do opieki społecznej — łącznie z ubezpieczeniem społecznym;
4. prawo do opieki nad rodziną jako podstawową komórką społeczną, a w szczególności nad matką w okresie porodu oraz nad młodocianymi, bez żadnej przy tym dyskryminacji;
5. prawo do życia na odpowiedniej stopie oraz do ochrony zdrowia

- fizycznego i psychicznego w stopniu w miarę możliwości najwyższym;
6. prawo do nauki, przy czym nauczanie podstawowe będzie bezpłatne i dostępne dla wszystkich, natomiast co się tyczy nauczania średniego i wyższego, to wprowadzanie nauki bezpłatnej następować będzie stopniowo;
 7. prawo do: a) udziału w życiu kulturalnym, b) korzystaniu z osiągnięć postępu technicznego i jego zastosowań technicznych, c) ochrony interesów moralnych i materialnych autorów dzieł nauki, literackich i artystycznych, wynikających z ich twórczości.

Co się zaś tyczy Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, wymienić należy następujące prawa i swobody:

1. każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia; wyrok śmierci może być orzeczony tylko za najpoważniejsze przestępstwa — zgodnie z przepisami prawnymi obowiązującymi w chwili popełnienia przestępstwa;
2. zakazane są tortury, handel niewolnikami, poddaństwo i praca przymusowa;
3. prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz prawo do humanitarnego traktowania w okresie pozbawienia wolności;
4. prawo przebywającego legalnie na terytorium danego państwa do swobody poruszania się i wolności wyboru opuszczenia kraju — wszystko oczywiście z zastrzeżeniem zachowania i przestrzegania przepisów *ordre public*;
5. prawo do równości przed sądem, prawo do obrony oskarżonego, prawo do jawności rozprawy;
6. należy przestrzegać zasady *nulla poena sine lege*;
7. prawo do życia rodzinnego, tajemnicy korespondencji, praw osobistych itp.;
8. prawo do wolności myśli, sumienia i religii oraz prawo do posiadania niezależnej opinii bez narażania się na czyjąkolwiek ingerencję;
9. prawo do swobodnego zrzeszania się;
10. prawo do uczestniczenia w życiu politycznym, prawo wyborcze czynne i bierne itp.

Istotne różnice wykazują Pakty w zakresie zobowiązań, jakie nakładają one na Państwa—Strony Paktów. O ile więc obowiązek państw przestrzegania postanowień Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ujęty jest w art. 2 w sposób bezwzględny, o tyle art. 2 Paktu Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych zobowiązuje państwa do przedsięwzięcia odpowiednich kroków w celu stopniowej realizacji praw objętych tym Paktem w miarę istnienia odpowiednich środków. Ma on więc charakter progresywny (programowy).

Inaczej także ujęte zostały w obu Paktach systemy kontroli realizacji postanowień Paktów.

Tak więc w Pakcie Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych przyjęty został (obligatoryjnie) system sprawozdań. W Pakcie zaś Praw Obywatelskich i Politycznych wprowadzony został rodzaj implementacji, bardziej rozbudowanej i składającej się jakby z trzech członków, a mianowicie z:

- a) obligatoryjnego systemu sprawozdań,

- b) fakultatywnego systemu dobrych usług i koncepcji,
- c) fakultatywnego systemu indywidualnych petycji, objętego odrębnym Protokołem Fakultatywnym.

Wszystkie te trzy systemy związane są ściśle z faktem utworzenia Komitetu Praw Człowieka. Składa się on z 18 członków, pełniących swe funkcje na podstawie indywidualnego wyboru do Komitetu. Członkami tego Komitetu mogą być tylko osoby o wysokich walorach moralnych i o autorytecie zdobytym w dziedzinie obrony praw człowieka. Uczestnicy Komitetu zobowiązują się działać z całą bezstronnością i z zachowaniem poufności. Wynika stąd, że ów Komitet powinien się stać bardzo ważnym organem międzynarodowej kontroli w dziedzinie ochrony podstawowych praw człowieka.

Pakty Praw Człowieka po złożeniu Sekretarzowi Generalnemu ONZ, który jest ich depozytariuszem, mianowicie 35 dokumentów ratyfikacyjnych, weszły już w życie w roku 1976. Również wspomniany wyżej Komitet Praw Człowieka powołany został do życia.

Polska ratyfikowała Pakty w dniu 3 marca 1977 r. Fakt ten o bardzo istotnym znaczeniu nakłada na nas obowiązek realizacji postanowień Paktów. Przede wszystkim zaś jesteśmy zobowiązani do dokonania analizy naszego ustawodawstwa pod kątem widzenia jego treści i zgodności z postanowieniami Paktów.

Analiza ta — o charakterze wstępnym — wskazuje na zbieżność wielu podstawowych unormowań z dziedziny praw człowieka w Paktach i w naszym ustawodawstwie. Każde jednak z tych unormowań wymaga szczegółowej analizy, aby można było wyrobić sobie bezbłędne zdanie, że zakresy ich w pełni zachodzą na siebie i nie zawierają w sobie różnych treści.

Analiza ta wykazuje jednocześnie, że zawarte w Paktach postanowienia nie wyczerpały wszystkich uregulowań naszej Konstytucji, która w rozdziale 8 (w nowym brzmieniu, będącym następstwem zmiany Konstytucji ustawą z dnia 10.II.1976 r.) zawiera dalsze unormowania różnych praw człowieka, nie uwzględnione dotychczas w Paktach. Są to mianowicie prawa następujące:

- a) prawo do korzystania z wartości środowiska naturalnego (art. 71),
- b) prawo do opieki dla weteranów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne (art. 76),
- c) prawo uczestniczenia w sprawowaniu kontroli społecznej (art. 86 pkt 1),
- d) prawo zwracania się do wszystkich organów państwa z odwołaniami i skargami (art. 86 pkt 2 i 3),
- e) prawo azylu (art. 88),
- f) prawo obywateli polskich do korzystania za granicą z opieki PRL (art. 89).

Wreszcie analiza ta wykazuje, że nasza Konstytucja rozwija również taką koncepcję ochrony praw człowieka, iż obok unormowań podstawowych praw i wolności normuje poza tym różne obowiązki obywateli, jak obowiązek przestrzegania przepisów Konstytucji i ustaw, socjalistycznej dyscypliny pracy, szanowania zasad współżycia społecznego, strzeżenia własności społecznej, obrony ojczyzny i czujności wobec wrogów, wychowania dzieci na prawych i świadomych swych obowiązków obywateli.

W ogólności można stwierdzić, że Konstytucja PRL w jej obecnym brzmieniu rozwija w sposób twórczy socjalistyczną koncepcję obrony praw człowieka w zakresie ich ochrony w ramach suwerennej władzy państwowej. Rozszerza też zakres chronionych praw i wolności i wskazuje na środki ich realizacji, czyniąc to w szczególności w dziedzinie społeczno-ekonomicznej (np. art. 79 pkt 3 i 5). Ponadto wskazuje ona na bardzo istotną w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym współzależność między korzystaniem z praw a wykonywaniem obowiązków.

Dalsze wnioski uzależnione są od przeprowadzenia szczegółowej analizy treści i zakresu postanowień Paktów, naszej Konstytucji oraz innych naszych wewnętrznych aktów prawnych. Bez przeprowadzenia tego rodzaju badań nie możemy mieć pełnego obrazu ich wzajemnego stosunku.

Analizując treść Paktów można by również wyłonić z nich szereg zasad dotyczących wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie: 1) zasadę powszechności i równości, 2) zasadę humanitarności, 3) zasadę praworządności, 4) zasadę niezawisłości sądów, 5) zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości i 6) zasadę ochrony praw obywatelskich w postępowaniu sądowym.

Wydaje się, że można sobie pozwolić na stwierdzenie, iż nasz wymiar sprawiedliwości uznaje w pełni powyższe zasady, a ponadto iż nie wyczerpują one wszystkich zasad występujących w polskim socjalistycznym systemie wymiaru sprawiedliwości (jak np. zasady udziału czynnika społecznego lub zasady kolegiałności). Szersze rozwinięcie tej tematyki przekroczyłoby jednak ramy niniejszego artykułu.

Ostatni wreszcie problem, jaki się nasuwa przy omawianiu Paktów, to problem ich realizacji.

Zobowiązania Państw-Stron, wyrażone w artykule 2 każdego Paktu, mają charakter prawny, z tym zastrzeżeniem, że w Pakcie Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych realizacja tego zobowiązania może nastąpić progresywnie. Formy tej realizacji — to głównie akty ustawodawcze oraz inne środki prawne albo nawet takie, jakie się okażą konieczne. Realizacja ta pozostaje pod międzynarodową kontrolą przewidzianą w Paktach, w postaci mianowicie sprawozdań, dobrych usług itp. Nakłada to na nasze organy państwowe obowiązek przeprowadzenia dokładnej analizy wszystkich naszych aktów prawnych i stosowania ich potem w praktyce pod kątem widzenia ich zgodności z postanowieniami Paktów.

Pakty, z chwilą ogłoszenia ich w Dzienniku Ustaw, zostaną inkorporowane w nasz wewnętrzny system prawny. Również tutaj wyłania się szereg dalszych zagadnień w rodzaju np. kwestii, czy niektóre postanowienia mogą być przez nasze organy orzekające stosowane bezpośrednio (*self-executing*), a jeśli tak, to jaki jest wzajemny stosunek postanowień Paktów do naszych wewnętrznych aktów ustawodawczych regulujących tę samą materię. Jest to problem wysoce kontrowersyjny, wymagający ustosunkowania się do niego naszych konstytucjonalistów.³ Gdyby się uznało, że postanowienia Paktów mogą być stosowane *proprio vigore*, to wówczas każde z tych postanowień powinno być poddane ana-

³ A. Michalska: Podstawowe Prawa Człowieka w prawie wewnętrznym a Pakty Praw Człowieka, Warszawa 1976, s. 271; L. Gelberg: Umowy międzynarodowe w systemie prawnym w PRL, „Nowe Prawo” nr 1/1974, s. 16.

lizie pod kątem widzenia jego charakteru, a w szczególności, czy nie ma ono charakteru wyłącznie programowego. Nie można także zapominać i o tym, że Pakty w hierarchii aktów międzynarodowych regulujących ochronę praw człowieka mają mocną pozycję aktu zasadniczego, niemal że konstytucyjnego.

Niezależnie od stanowiska, jakie się zajmie w poruszonej wyżej kwestii, Pakty powinny stanowić w orzecznictwie sądów oraz innych organów ważny materiał interpretacyjny.

MARIAN CIEŚLAK

Zbieg szczególnego złagodzenia ze szczególnym obostrzeniem kary

Polski kodeks karny z 1969 r. zawiera pewne przepisy ogólne, które pozwalają — w warunkach w nich określonych — wymierzyć karę niższą od najniższego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany typ przestępstwa (szczególne złagodzenie kary), oraz przepisy, które pozwalają wymierzyć karę wyższą od najwyższego ustawowego zagrożenia lub też podwyższają dolną granicę ustawowego zagrożenia za dany typ przestępstwa (szczególne obostrzenie kary). Artykuł ustala reguły stosowania tych przepisów w wypadkach, w których konkretny czyn zawiera zarówno znamię uzasadniające szczególne złagodzenie jak i znamię uzasadniające szczególne obostrzenie kary. Taki zbieg znamion o przeciwstawnej funkcji musi być zawsze uwzględniony przy wymiarze kary. W tych też wypadkach następuje korektura granic ustawowego zagrożenia przewidzianego za dany typ czynu. Natomiast w „sensie konkretnym” możemy mówić o szczególnym zaostreniu lub złagodzeniu kary tylko wtedy, gdy sąd, uwzględniając zbiegające się sprzeczne okoliczności, wymierzy konkretną karę powyżej górnej lub poniżej dolnej granicy zwykłego ustawowego zagrożenia.

I. Tytuł wymaga wyjaśnień. Szczególne obostrzenie lub złagodzenie kary wchodzi w grę wtedy, gdy ustawa — ze względu na istnienie określonej okoliczności („podstawa szczególnego obostrzenia lub złagodzenia”) — pozwala lub nakazuje wyjść przy wymiarze kary poza granice zwykłego zagrożenia karnego przewidzianego za dane przestępstwo. Zwykle mówi się zresztą w tych wypadkach o „nadzwyczajnym „złagodzeniu” lub „nadzwyczajnym zaostreniu” kary. Używamy tu zwrotu „szczególne obostrzenie (złagodzenie)”, ponieważ kodeks karny nazwę „nadzwyczajne złagodzenie kary” wiąże wyłącznie z instytucją określoną w art. 57 k.k., która jest tylko jednym z wypadków „szczynego złagodzenia” w podanym tu sensie.

Zagadnienie rozważane w niniejszej wypowiedzi dotyczy wypadku (sytuacji), który zawiera znamię uzasadniające szczególne złagodzenie kary a jednocześnie znamię inne, uzasadniające szczególne obostrzenie kary. Powstaje pytanie: czy należy wtedy zastosować szczególne złagodzenie, czy też szczególne zaostrenie kary?